Cena 50 hal.

„Nowy Dziennik" wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki — Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123 Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 1-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, piątek 22 sierpnia 1919. Nr. 177

Obrady IV. Zjazdu syonistow w Polsce.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Warszawa 18. sierpnia.

Od rana panował dzisiaj przed kinoteatrem „Bajka", gdzie obraduje zjazd, nader ożywiony ruch. W sali wre i kotłuje. Sala udekorowana w emblematy i godła żydowskie. Na podyum wśród zieleni na tle sztandarów instytucyi, stowarzyszeń i korporacyi syonistycznych widnieje olbrzymi portret Herzla. Na jednej ze ścian zawieszono kompozycyę znanego malarza M. Hanemanna „Panorama Palestyny". Delegaci w liczbie blizko 400 zajmują miejsca według ugrupowań. Na lewicy zasiedli delegaci frakcyi „Ceire-Cion". Sala jest szczelnie przepełniona. Około 1000 gości przysłuchuje się obradom.

Otwarcie Zjazdu.

O godz. 1-ej w południe otwarto konferencyę. Przy stole prezydyalnym zasiedli członkowie Komitetu Centralnego dr. Klumel, adw. Grünbaum, dr. Gottlieb, dr. Portner, dr. Kahan, Szalkowicz, Lewite, Sandstein, Perlmutter, posłowie dr. Thon i dr. Rosenblatt, członek Komitetu Akcyjnego Podliszewski.

Zagajenie Dra Klumla.

Dr Klumel zagaja konferencyę w języku hebrajskim. Gdy wspomina ofiary wypadków we Lwowie, w Kielcach, Pinsku, Lidzie, Wilnie, Kolbuszowej, Częstochowie, w miastach zachodniej Galicyi, oraz ostatnich wypadków w Mińsku, wszyscy powstają z miejsc, by uczcić tragiczne ofiary. Mowca wspomina też o pogromach na Ukrainie, która zroszona jest obecnie obfitą krwią żydowską. Mowca kreśli rozwój wypadków w syonizmie w ostatnim roku, nadzwyczajne jego powodzenie na polu międzynarodowem, zabiegi około uzyskania Palestyny. Wspomina również poległych w Palestynie legionistów żydowskich w walce o odzyskanie ojczyzny. Obecni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć bohaterów narodowych. Po wyliczeniu zadań, jakie czekają organizacyę syonistyczną w najbliższym czasie kończył dr. Klumel swoje przemówienie wyrażeniem przekonania, że naród żydowski wytrwał pod brzemieniem wszystkich męk i ostoi się wśród wszystkich burz, aż dopnie swego odwiecznego celu — Palestyny.

Referat Dra Thona.

Następnie zabiera głos pos. dr. Thon do referatu o polityce syonizmu. Z początku przemawia w języku hebrajskim, później w języku żydowskim. Mowca omawia historyę rokowań żydowskich w Paryżu i wielką rolę, jaką przy tem odegrali dwaj przywódcy syonizmu Nahum Sokołow i prof. Weizman. Przy wymienieniu tych nazwisk zerwała się burza oklasków na sali. „Było szczęściem dla nas — powiada mowca — że podczas wojny żył w Anglii jeden z naszych najdzielniejszych mężów — Chaim Weizmann, który z pokoju badacza przeszedł do polityki syońskiej. Chaim Weizmann pracował jako chemik w Manchester, i odkrył wynalazek, który zwrócił nań uwagę Lloyda Georgea. Ten wszedł z nim w bliższy kontakt. Niebawem przybyli do Londynu Nahum Sokołow i zmarły Jechiel Tschlenow, i podjęli natychmiast jednolitą akcyę. Niema dwóch ludzi na świecie, którzyby się tak nawzajem uzupełniali, jak Sokołow i Weizman. Weizman posiada dużo zmysłu przedsiębiorczego, inicyatywy i gorący temperament, Sokołow jasny umysł, dla którego cel i droga zarysowują się zawsze całkiem wyraźnie. Współpraca tych dwóch ludzi musiała przynieść dobre owoce. Dr. Thon omawia każdą fazę rokowań z Anglią i przechodzi do sytuacyi obecnej. Odczytuje punkt za punktem traktat przygotowany dla konferencyi pokojowej w sprawie oddania Żydom Palestyny. Prof. Weitzman oświadczył mowcy, że 9/10 żądań naszych już zostało przyjętych. Obecnie opracowuje się dokładny układ między Organizacyą syonistyczną a Anglią, gdyż konferencya pokojowa oddała załatwienie całej sprawy rządowi angielskiemu. Mowca wyraża w końcu swoje osobiste zdanie, że emigracyi do Palestyny nie należy utrudniać żadnemi ograniczeniami.

Następnie wchodzi na trybunę witany burzą oklasków

p. Joffe z Wilna.

Witam was — rozpoczyna p. Joffe — w imieniu organizacyi syonistycznej na Litwie, w imieniu organizacyi syonistycznej we Wilnie, w Lidzie i innych miastach. Witam was nietylko w imieniu organ. syonistycznej, lecz w imieniu całego żydostwa litewskiego, które jest nawskroś syonistyczne, choć nie stworzyło tak silnej organizacyi, jaką jest organizacya syonistyczna Żydów polskich.

Złożyły się na to przyczyny jedynie zewnętrzne, Litwa bowiem wskutek wojny obecnej ucierpiała najsilniej ze wszystkich ziem b. państwa rosyjskiego. Carat, okupacya niemiecka, panowanie bolszewickie i ostatnie wypadki podkopały egzystencyę ekonomiczną żydostwa litewskiego, zniszczyły i zrujnowały miasta i miasteczka, nędza i głód na Litwie jest bezprzykładny. Pomimo prześladowania ze wszystkich stron, ze strony każdego nowego gospodarza duch żydowstwa litewskiego nie upadł, godność nie została zdeptana. Nadal dumne, narodowo uświadomione, niespożyte jest żydostwo litewskie i przyłącza swój głos do chóru wszechświatowego żydostwa w żądaniu naszej ojczyzny Palestyny (huczne oklaski).

Następnie wita konferencyę imieniem organizacyi ortodoksów-syonistów „Mizrachi" rabin Złotnik, w imieniu Centralnej Rady rzemieślników żydowskich p. Burgin i przedstawiciel organizacyi syonistycznej w Białymstoku.

Drugie posiedzenie.

O godz. 5 popołudniu otwarto drugie posiedzenie, na którem obecni byli członkowie misyi amerykańskiej Morgenthau, prof. Gothard i kapitan Otto, i także adw. Goldstein z Kijowa. Dr. Gottlieb donosi, że konferencya otrzymała setki telegramów powitalnych z rozmaitych części świata. Telegram Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacyi syonistycznej w Londynie przyjęto burzą oklasków. Na wniosek komisyi permanencyjnej wybrani zostali do

prezydyum zjazdu:

Podliszewski, dr Thon, adw. Grünbaum, adw. Olschwanger i Mojżesz Gordon.

Zabiera głos pos. Grünbaum do referatu »O naszej polityce narodowej w golusie«. Konferencya zgotowała mowcy entuzyastyczne przyjęcie. Mowa posła Grünbauma wywarła ogromne wrażenie na obecnych.

Przemówienie posła Grünbauma

Mowca przedstawia obszernie żądania narodowych Żydów. Gdyby Żydzi nie otrzymali obietnicy oddania im Palestyny, to i w państwach dyaspory nie otrzymaliby praw mniejszości. Bo te dwa prawa wypływają z jednego, mianowicie z uznania Żydów za naród odrębny.

W chwili podpisania naszych praw w Palestynie, podpisano w Wersalu prawa o mniejszości narodowej. Syoniści wprowadzili Żydów polskich do rodziny żydowskiej całego świata.

Komitetowi syonistycznemu zawdzięczamy, że się o nasze prawa upomniano na konferencyi pokojowej. Ten sam komitet, który przedstawiał interesy wszystkich Żydów, bronił interesów polskich Żydów.

Ruch narodowy żydowski w Polsce istniał jeszcze wtedy, gdy nie wolno było o tem mówić głośno, mianowicie przed rokiem 1905. I galicyjscy Żydzi byli uświadomieni narodowo, ale tam mogli działalność swoją prowadzić jawnie. Czy w chwili, gdy naród polski od zyskał niepodległość my mamy stracić to, cośmy jeszcze wtedy zyskali. Walka Polaków z nami to tylko niechęć uznania naszej narodowości. Dlatego walczą z nami na wszystkich polach. Mówią, że mamy równouprawnienie już od roku 1862, ale wrzeczywistości równouprawnienia nie mamy, bo nie korzystamy czynnie z równości praw.

Nie pozwalają nam korzystać z równych praw, bo toby doprowadziło do tego, że musieliby uznać nas za naród. Mówią, że jesteśmy wrogami Polski, że jesteśmy niebezpieczni dla kraju, wszystko w tym celu, aby nie dać nam korzystać z równouprawnienia. My chcemy być dobrymi obywatelami Polski, ale chcemy być tutaj sobą, tj. narodem. Twierdzimy, że w naszych żądaniach narodowych niema niebezpieczeństwa dla Polaków i od żądań tych nie odstąpimy. Polacy mówią, że Żydzi polscy krzyczeli zbyt głośno. To nasi bracia Żydzi z Francyi, Anglii i Ameryki ujęli się za nami pierwsi. I dlatego kwestya żydowska stała się kwestyą międzynarodową.

Polacy mówią, że gdyby im nie narzucono klauzuli toby nam sami dali jeszcze więcej. Nad tem trzeba się zastanowić. To nie żarty. Jeszcze więcej, to znaczy wyodrębnienie zupełne, zamknięcie nas w średniowiecznem ghetto. Jeżeli chcecie odrębności narodowej, to ją macie, ale odrębność doprowadzoną do absurdu.

Gdybyśmy dotychczas żyli odrębnem życiem średniowiecza i nie mieli łączności z Europą zachodnią, tobyśmy nie dostali Palestyny. Musimy utworzyć front żydowski jednolity. Kto stoi temu na przeszkodzie? dwie grupy: asymilatorzy i ortodoksi. To oni właśnie chcą się odłączyć od jedności żydowskiej. Jeżeli stanowisko asymilatorów jest zrozumiałe, to stanowisko ortodoksów nie jest zrozumiałe. Przecież oni nie mogą się wyprzeć naszych idei, bo czyż oni nie uznają narodowości żydowskiej? Najważniejszem zadaniem syonizmu jest wykuć naród żydowski jednolity, a nie dzielący się na grupy. W większej części syonizm już tego dokonał.

Ambasador Morgenthau na Zjeździe.

Warszawa. (Telefonem) Na trzeciem posiedzeniu odbyła się dyskusya nad sprawozdaniem K. C. Ponieważ do głosu zapisanych było 74 delegatów wybrano mowców generalnych. Na zarzuty i krytykę delegatów odpowiedzieli posłowie Thon i Grünbaum, który zaznaczył, że większe zajęcie się K. C. pracą polityczną konieczne było ze względu na sytuacyę polityczną w kraju.

Na dzisiejszem posiedzeniu referował p. Lewite o pracy palestyńskiej. Podczas dyskusyi nad tym referatem wszedł na salę w towarzystwie Dra Gottlieba i p. Joffego z Wilna ambasador Morgenthau. Przewodniczący poseł Thon przywitał dostojnego gościa w imieniu konferencyi. Prosił ambasadora przyjąć podziękowanie syonistów polskich dla Wilsona i Stanów Zjednoczonych za ich poparcie narodowych żądań Żydów i wyraził nadzieję, że Stany Zjednoczone dalej będą pracować dla przeprowadzenia przyznanych Żydom praw.

Amb. Morgenthau zaproszony na trybunę zabrał głos i powiedział m. i. że gdy przybył do nas przekonał się o krytycznem położeniu żydostwa polskiego, wyraża jednak nadzieję, że uda mu się wszystko załagodzić i zapewnić dobrobyt wszystkim mieszkańcom kraju. Wszystkie partye żydowskie w kraju — powiedział p. Morgenthau — powinny się złączyć; jakkolwiek nie jest syonistą, życzy jednak powodzenia tej idei. Prosi by pamiętano o tem, że nawet przy silnej emigracyi znaczna cześć Żydów zostanie w Polsce, dla dobra których trzeba będzie pracować.

Dr. Braude z Łodzi wygłosił na następnem posiedzeniu referat o pracy kulturalnej.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Żyd. Banku Kolonialnego.

Londyn. (Tel. wł.) Na 25 sierpnia zwołano do Londynu Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Żydowskiego Banku Kolonialnego. W tym samym dniu odbędzie się też Walne Zgromadzenie Żyd. Funduszu Narodowego.

Chaos w Europie środkowej.

II.

W błyskawicznym wprost tempie przewalają się przed oczyma naszemi niezmiernie doniosłe wypadki dziejowe. W wielu państwach rządy ulegają ciągłym i chronicznym już rekonstrukcyom, większości parlamentarne ustawicznym przegrupowaniom a nawet formy państwowe, zanim się zdołają wykrystalizować i ustalić, przechodzą szereg nagłych i gwałtownych przemian. Natomiast szowinizm narodowy, antysemityzm i egoizm klasowy — oto stałe zjawiska w konającej Europie, a przedewszystkiem w państwach, będących spadkobiercami dawnej monarchii austro-węgierskiej, a stanowiących obecnie kontynuacyę Bałkanu.

Po kilkudziesięcioletniej dyktaturze oligarchii węgierskiej, ciemiężącej narody niewęgierskie i warstwy produkujące własnego narodu, nastąpiły jako reakcya rządy Beli Kuna, które ciężarem swym przytłaczały całe niemal Węgry. Z nich zrodzić się musiał nowy przewrót, który jaskrawy swój wyraz znalazł w powołaniu i narzuceniu Węgrom arc. Józefa jako regenta. Srogo dotknęły oba przewroty żydostwo węgierskie, a dotkliwy zadały one cios jego polityce asymilatorskiej.

Od r. 1867 do przewrotu listopadowego w roku ubiegłym stanowiła większa część żydostwa węgierskiego, ta asymilatorska jego odwaga, podporą regime'u węgierskiego. Asymilatorzy węgierscy byli propagatorami i orędownikami madyaryzacyi, a dziś zbierają krwawe plony swych »zasług«. Na bagnie tak nieroztropnej i krótkowzrocznej polityki wyrósł musiał chwast antysemityzmu zwłaszcza w okolicach tej części Węgier, którą zamieszkują Słowacy, Rumuni i Serbowie. Z upadkiem rządów oligarchicznych i z nastaniem regime'u komunistycznego — w żargonie antysemickim żydowsko bolszewickiego — nastąpiło pewne przesunięcie sił a posiadające warstwy żydowskie musiały szukać schronienia we Wiedniu i zetknęły się tutaj — jako uchodźcy — z uchodźcami żydowskimi z Galicyi. A dzieje się to wszystko po tej ofierze krwi, jaką jedni i drudzy złożyli w obronie polskiego względnie węgierskiego państwa narodowego.

Związek państw narodowych z równemi prawami dla wszystkich, propagowany ostatnio w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku, okazał się czczą fikcyą, a poszczególne państwa narodowe rozumieją prawo stanowienia o sobie w ten sposób, że przedewszystkiem wypędzają obcych, przyczem w myśl zasady: »Masz ty moich Żydów, mam ja twoich«, okrutny los mści się w pierwszym rzędzie na Żydach.

*

Odrębny akt tragikomedyi w obecnej wojnie podczas pokoju stanowi wkroczenie wojsk rumuńskich do Budapesztu, tego nowego centrum antysemityzmu miedzynarodowego. Walka z bolszewizmem — to był pierwotnie cel armii rumuńskiej, a Ferdynand rumuński wierzył, iż w uznaniu swych zasług otrzyma z rąk koalicyi koronę św. Szczepana. Pretendował o tę koronę również Aleksander serbski. Po usunięciu rządu Beli Kuna wypłynął jednak na powierzchnię... zapomniany Habsburg. A Rumunia?.... »Der Moor hat seine Pflicht getan«.

»Sądzono, — pisała po wypadkach węgierskich paryska »Action Francaise« — że problem austryacki został definitywnie rozwiązany z chwilą zastosowania zasad Wilsona. Ze szkodą dla zasad tych okazało się, że w danym wypadku wiara ta nie znalazła spełnienia. Problem zaś austryacki wypłynął znowu z powodzi skomplikowanych zagadnień i to w formie, która na stręcza koalicyi niemał. trudności«. Z tych ostatnich wysuwa się na czoło zagadnienie stosunku koalicyi do Rumunii; a stosunek ów charakteryzuje najdosadniej fakt, że rumuński delegat pokojowy w Paryżu dr. Aleksander Weida, były mąż zaufania Franciszka Ferdynanda i orędownik Wielkiej Austryi federacyjnej, grozi koalicyi, że jeśli zechce pokrzyżować plany Rumunii wobec Węgier to Rumunia zmieni swój przyjazny stosunek do koalicyi.

Verus.

Wiedeń, w sierpniu 1919.

Koalicya przyspieszy obsadzenie G. Śląska.

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża pod datą 16 b. m., Dzienniki paryskie podają, że wobec nowej sytuacyi na Górnym Śląsku Rada najwyższa udzieliła wojskowym przywódcom wskazówek, aby w tym kraju zaprowadzili porządek. Należy przypuszczać że obsadzenie Górnego Śląska będzie przyspieszone.

Wiedeń, PAT. Biuro koresp. donosi z Saint Germain: Petit Journal donosi, że najwyższa rada obradowała wczoraj pod przewodnictwem Pichona nad położeniem w zachodnich Węgrzech i zajmowała się też sprawą strejku na Śląsku, która wywołała w Warszawie wielkie zaniepokojenia. Rada rozważała środki, któreby mogły sprowadzić zwrot ku lepszemu.

Wiedeń, PAT. Korespondencyjne Biuro donosi ze Saint Germain, wedle »Tempsa« rozważała najwyższa Rada natychmiastowe obsadzenie Górnego Śląska aby w ten sposób położyć koniec tamtejszym strejkom.

Rozpaczliwe położenie uchodźców w Sosnowcu.

Sosnowiec. PAT. Panuje tu gorączkowy nastrój. W Sosnowcu przybywa tysiące uchodźców śląskich, dlatego też stosunki aprowizacyjne w mieście ogromnie się pogorszyły; środki żywności są na wyczerpaniu. Wiele kobiet wyczekując pod sklepami mdleje z osłabienia; jaknajszybsza pomoc rządu jest nieodzowna. Mnóstwo rannych przywieziono do Sosnowca.

Niemcy mszczą się.

Sosnowiec. PAT. Z Górnego Śląska donoszą, że wczoraj wieczór poddały się Niemcom Lipiny i Huta Godula. Zdaje się że Niemcy są już wszędzie panami położenia. Naparli oni na powstańców zewsząd. Słychać tutaj huk armat i karabinów. Żołnierze niemieccy mszczą się straszliwie na ujętych powstańcach. Wywożą rodziny powstańców nawet członków stowarzyszeń w głąb kraju. Nad nimi znęcają się w straszliwy sposób. I tak kobietom posprowadzanym do więzienia każą trzymać rękę do góry przez dłuższy czas i krzyczeć niech żyje Reichswehr. Wszystkie więzienia są już przepełnione. To też nowych więźniów zamykają w koszarach, gdzie żołdacy niemieccy znęcają się nad nimi.

Walka o Mysłowice.

Sosnowiec. PAT. Walka o Mysłowice trwa dalej. Dzisiaj w nocy powstańcy zajęli cmentarz mysłowicki i część zabudowań na jednej z kopalń.

Sosnowiec, PAT. We walce pod Mysłowicami raniony został kulą karabinową porucznik pols' i straży kolejowej Laszkiewicz, a szeregowiec tej straży Blok został zabity. Do Sosnowca sprowadzono około stu żołnierzy wzięty do niewoli przez powstańców śląskich.

Komunikat niemiecki o położeniu na G. Śląsku.

Wiedeń PAT. Wied. Biuro korespondencyjne donosi z Katowic pod datą 19 sierpnia: Biuro prasowe komisaryatu państwowego donosi: Położenie na Górnym Śląsku jest jeszcze ciągle p o w a ż n e. Wojska nasze usiłują opanować powstanie, konieczne są jednakże nowe posiłki, głównie w celu przeszkodzenia połączenia się powstańców z Polakami. Położenie w okręgu katowickim jest niestety tego rodzaju, że wprawdzie Mysłowice i Katowice są w ręku naszych wojsk, jednakże inna część tego kraju jest przeważnie obsadzona przez powstańców. Nieco pomyślniejsze położenie w Bytomiu ale i tutaj jest ono poważne. W sprawozdaniu z okręgu katowickiego powiedziane jest: W ciągu dnia wczorajszego w szeregu miejscowości przychodziło ustawicznie do walk z uzbrojonymi bandami, które były zaopatrzone w karabiny maszynowe i w amunicyę. Niestety udało się powstańcom znieść nasze forpoczty. Około wieczora musiały wojska wobec tego położenia c o f n ą ć s i ę n a K a t o w i c e i n a M y s ł o w i c e. Obecnie w odcinku Katowic jest położenie takie, że Katowice znajdują się same w naszem ręku, że jednakże pozostała większa część tego odcinka znajduje się w rękach powstańców.

Zestrzelenie latawca niemieckiego.

Sosnowiec. PAT. Lotnik niemiecki, który krążył wczoraj nad Sosnowcem i zabił 2 dziewczynki został, wczoraj o 8 wieczorem zestrzelony przez powstańców. Jest to porucznik niemiecki. Odstawiono go do Sosnowca. W Sielcu pod Koziegłowami aresztowano dwóch Niemców, którzy mieli przy sobie granaty ręczne.

Wojska polskie zajęły Nadwórnę, Otynię, Worochtę i Mikuliczyń

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn 20 sierpnia:

F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Nieprzyjaciel wzmocniony nadeszłymi posiłkami stawił nadzwyczaj silny opór na przyczółku mostowym Borysowa, Brawurowy jednak atak naszej piechoty zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia umocnionych stanowisk i do wycofania się za Berezynę, Na południe od Borysowa dochodzą nasze przednie oddziały do miasta Berezyny, Swisłocza i Csipowicz. W północnym odcinku wycofał się nieprzyjaciel w rejonie K o s i a n pod naporem naszych oddziałów po za rzekę D i a n ę. Równocześnie rozwinęły się w rejonie Głubokoje zacięte walki. W odcinku Łuninca ożywiona działalność bojowa naszych przednich oddziałów.

F r o n t w o ł y ń s k i. Na północ od Bereżna nad Słuczą osiągnęły nasze oddziały linię Klesowo-Tomaszgród, dalej wzdłuż rzeki Lwa do Ozierny. Nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu w kierunku na O l e w s k. Nasze konne lotne oddziały oczyszczają lasy z luźnych uzbrojonych band bolszewickich.

F r o n t g a l i c y j s k i. Na froncie wzdłuż Zbrucza i dalej na północ po Ostrów spokój. Nie zasadzie obopólnej umowy z władzami rumuńskimi, wojska nasze rozpoczęły dnia 18 bm. obsadzanie Pokucia i zajęły już miasta Nadwórnę, Otynię, Delatyn, Worochtę i Mikuliczyń.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
Haller pułk.

Obrady komisyi w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Warszawa. Radio PAT z Lyonu: Rada najwyższa odbyła w poniedziałek posiedzenie. W nieobecności Clemenceau przewodniczył minister spraw zagranicznych P i c h o n. Zajmowano się w dalszym ciągu sprawą warunków, jakie należy nałożyć B u ł g a r y i, oraz rozważano ostatnie wiadomości z B u d a p e s z t u. Równocześnie odbyło się posiedzenie komisyi w s p r a w i e Ś l ą s k a c i e s z y ń s k i e g o, na którem rozważano sprawę strejków, które w tak wysokim stopniu zajmują rząd polski.

Austrya chce neutralizacyi zagłębia Ostrawsko-Cieszyńskiego.

St. Germain. (W. B. K.) Z powodu konfliktu między Polakami a Czechami o księstwo Cieszyńskie, który niepomyślny wpływ wywrzeć może na produkcyę węgla w zagłębiu Morawsko-śląskiem, wniósł kanclerz dr. Renner prywatne pismo do przewodniczącego konferencyi pokojowej, w którem ponownie zwraca uwagę konferencyi pokojowej na propozycye delegacyi niemieckiej, co do neutralizacyi zagłębia ostrawsko-cieszyńskiego

Dr. Biliński a majątki obywateli polskich w Austryi.

Wiedeń. (Telefonem). Minister skarbu dr. Biliński dowiadywał się podczas ostatniego pobytu we Wiedniu o inwentaryzowane w niem. Austryi majątki obywateli polskich, celem uchwycenia ich dla przyszłej daniny majątkowej w Polsce.

Sprzedaż galicyjskich filii banku depozytowego.

Wiedeń. (Telefonem). Bank depozytowy sprzedał swoje filie galicyjskie we Lwowie, Stanisławowie i Drohobyczu Bankowi dla handlu i przemysłu w Warszawie. Rozszerzony w ten sposób Bank dla handlu i przemysłu przystąpi do podwyższenia kapitału akcyjnego.

Spadek kursu korony w Zurychu.

Wiedeń. PAT. »Neues W. Abendblatt donosi, że kurs koron w Zurychu ponownie spadł. Dewiza wiedeńska spadła na 12·50 do 11·50 korony stemplowanie niemiecko-austryackie spadły z 12·50 na 11·25 Korony niestemplowane z 12·80 na 11·79.

Rokowania o utworzenie nowego gabinetu na Węgrzech.

Arcyks. Józef ustępuje.

Wiedeń. »Neues Wiener Abendblatt« donosi o położeniu na Węgrzech co następuje: Minister spraw wewnętrznych Perenyi otrzymał polecenia od gabinetu Friedricha, aby wznowił rokowania z socyalnymi demokratami. Z tego powodu Garamy wyjechał znów do Budapesztu, dokąd ma też przywieść życzenia pułkownika Cuninghama. Równocześnie z Garamym także hr. Andrassy będzie brał udział w rokowaniach dotyczących utworzenia gabinetu. Ustąpienia arcyks. Józefa ma tej formie nastąpić, że wycofa on się z życia publicznego, że jednakże zatrzyma stanowisko dowódcy nowej armi węgierskiej. Sądzą jednakże, że Garamy nie zgodzi się na to ostatnie rozwiązanie, lecz zażąda, aby arc. Józef nie brał wogóle udziału w życiu politycznem. Dla socyalnych demokratów będą zastrzeżone trzy teki. Oczekują rychłego rozwiązania przesilenia i że nowy gabinet będzie prawdopodobnie utworzony w piątek albo w sobotę.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Zeit« donosi z Genewy: Według wiadomości z Paryża koalicya postanowiła ostatecznie nie uznać rządu arcyks. Józefa.

Zamach na arc. Józefa?

Wiedeń. (Cz. B. P.) »Wiener Stimmen« donoszą, że dokonano zamachu rewolwerem na arcyks. Józefa. Dotąd niema potwierdzenia tej wiadomości.

Przed upadkiem sowjetów w Rosyi.

Paryż. (Cz. P.) »Petit Republique« donosi, że w Moskwie wykryto spisek wojskowy, przyczem aresztowano sześć członków sztabu generalnego i komisaryatu ludowego dla spraw wojskowych. »Action Francois« donosi, że sytuacya w Moskwie wzbudza obawy, gdyż Lenin nie zdoła utrzymać swego autorytetu. Lenin i Trocki przygotowują się do opuszczenia Moskwy.

Kołczak wyłączony z pod prawa.

Moskwa. Rada komisarzy ludowych postanowiła za wolą rosyjskiego proletaryatu i robotników na Sybirze, wyłączenie z pod prawa b. admirała carskiego Kołczaka, który samowolnie przywłaszczył sobie tytuł regenta, oraz wszystkich jego zwolenników i agentów.

Bitwa morska między flotą angielską a bolszewicką.

Wiedeń, PAT. »Neues Wiener Tageblatt« donosi z Berlina: W zatoce fińskiej przyszło wczoraj do poważnej bitwy morskiej między flotą angielską a bolszewicką. O ile dotychczas wiadomo, miały angielskie okręty zatopić rosyjskie okręty wojenne: Andrej Perwozwanyj i Petropawłosk, jakoteż okręt pomocniczy dla łodzi podwodnych Wiatka, oraz jeden okręt przewozowy i okręt strażnicy. Angielskie siły morskie miały stracić 3 łodzie motorowe przyczem zginęło 8 oficerów i trzech żołnierzy.

Kronsztad w płomieniach.

Wiedeń, PAT. Telegraphen Compagnie donosi z Londynu, Angielskie aeroplany i łodzie motorowe zaatakowałz Kronsztad załoga twierdzy odpowiedziała na ogień. Jeden z samolotów angielskich uszkodzony opuścił się w okolicy latarni morskiej. Flota angielska jest skoncetrowana w pobliżu Kronsztadu. Kronsztad stoi w płomieniach.

Kanclerz Renner żąda specyalnego pełnomocnictwa do podpisania traktatu.

Bazylea. (Tel. wł.) Pisma bazylejskie donoszą z Paryża, że niemiecko-austryaccy delegaci otrzymają z końcem bieżącego tygodnia ostateczny tekst traktatu pokojowego. Koalicya odrzuciła wszystkie ostatnie propozye austryackie. Prawdopodobnie wróci dr. Renner zaraz po otrzymaniu odpowiedzi koalicyi do Wiednia i oświadczy, że nie podpisze traktatu bez wyraźnego mandatu od Zgromadzenia narodowego. W razie nieotrzymania tego mandatu ustąpi.

Dwa imperyalizmy.

Belma. (B. K.) Z Paryża donoszą: Koła brytyjskie dotkliwie są dotknięte stanowiskiem prasy francuskiej wobec układu perskiego. Uczynione zostaną wszelkie usiłowania, aby wkrótce sprawę Syryi załatwić po myśli Francyi. Lloyd George i Lloyd Curzon będą prawdopodobnie znowu brali udział w posiedzeniach konferencyi paryskiej, aby załagodzić napięcie między Francyą a Anglią spowodowane traktatem perskim.

Lloyd George w Kolonii.

Weden. (Tel. wł.). »Der Neue Tag« donosi; Lloyd George przybył do Kolonii . Stojąca tam armia angielska odbyła przed nim wielką paradę.

Krucyata ras kolorowych przeciw rasie białej.

Wiedeń. (Cz. B. P.) Według »Telegraafu« miał senator Lodge oświadczyć, że obawa wybuchu strasznej walki rasowej w Ameryce, jeszcze większej od właśnie zakończonych walk w Europie, jest zupełnie uzasadnioua. Będzie to walka wszystkich ras kolorowych przeciw rasie białej. Najstraszniejszym przeciwnikiem są Japończycy, przedstawiciele rasy żółtej, których sprzymierzeńcami są Indyanie, posiadający większość w Meksyku. Wielkie obawy wzbudzają także Negrowie, którzy w ubiegłych 5-ciu latach mieli sposobność nauczenia się sztuki prowadzenia wojny. Zamiarem kolorowych narodów ma być wyrzucenie wszystkich białych do małej Europy dla zagarnięcia panowania nad resztą świata.

Wielka akcya ratunkowa Żydów amerykańskich.

Amsterdam. Biuro prasowe Radio donosi z Nowego Jorku: Dyrektor żydowsko-amerykańskiego Komitetu ratunkowego **R o s e n f e l t** doniósł, że wszystkie instytucye pracujące w Nowym Jorku dla niesienia pomocy Żydom będą się starały w miesiącu grudniu zebrać 750 tysięcy dolarów celem dostarczenia sześciu milionom Żydów we wschodniej Europie odzieży, środków żywności i środków leczniczych.

Komunikat misyi amerykańskiej o wypadkach w Mińsku.

Kraków, 20 sierpnia.

Onegdaj donieśliśmy za warszawskim »Dus jidische Folk« szczegóły o pogromie w Mińsku. Dziś mamy możność opublikowania komunikatu gen. Jadwina, członka misyi amerykańskiej. Stwierdzamy, iż komunikat w istotnem przedstawieniu ostatnich wypadków w Mińsku w **z u p e ł n o ś c i z g a d z a s i ę** z opisem pogromu podanym przez nas za »Dus jidische Folk«.

Generał Jadwin oświadczył, że towarzyszył wojskom na zaproszenie gen. Szeptyckiego. Generał Jadwin zapytał się, czy generał Szeptycki byłby przeciwny jego wkroczeniu do miasta razem z wojskiem, na co gen. Szeptycki, o którym gen. Jadwin wyraża się, jako o żołnierzu zdolnym, światłym i szerokiego umysłu, nietylko odpowiedział, że droga stoi przed gen. Jadwinem otworem, ale dodał zarazem, że byłby bardzo zadowolony, jeżeliby gen. Jadwin zabrał ze sobą kilku członków swego sztabu dla badań, jakieby pragnął poczynić w Mińsku. Zaproszenie to z zadowoleniem zostało przyjęte.

Przed szturmem do miasta gen. Jadwin poruszył sprawę sprowadzenia do minimum straty istnień z pośród ludności cywilnej i i omówił ją z generałem Szeptyckim, który oświadczył mu, że już wydał kilka stanowczych proklamacyi ostrzegawczych do wojska. Na propozycyę gen. Szeptyckiego Mr. Morgeuthau wydał specyalną odezwę do Żydów Mińska, którzy stanowią mniej więcej 40% ludności, polecając im, aby byli ogiędni i nie wywoływali niczem zastosowania czegoś w rodzaju represyi. Odezwa została przetłómaczona na język żydowski, a na zlecenie gen. Szeptyckiego aeroplany polskie rozrzuciły ją nad miastem. Gen. Szeptycki zakomunikował później, że odezwa wywarła dobry skutek.

»Ruch wojsk przeciwko Mińskowi, powiedział gen. Jadwin, rozpoczęty został z odległości 40 kilometrów. Starcia rozpoczęły się na odległości 15 kilometrów. Zostaliśmy wszyscy zmartwieni o świcie zgonem naczelnego dowódcy artyleryi, który poległ od wystrzału podczas rozmowy z generałem Konarzewskim. Ruchy wojsk osłoniły zwykłe linie przez dokonanie szeregu ataków z różnych punktów. W ten sposób druga dywizya armii polskiej została skierowana przeciw miastu i wkroczyła do przedmieść od północnej strony około jedenastej z rana straciwszy 50 ludzi. Inne wojska weszły udział w akcyi później, a wejście nasze do miasta nastąpiło o dziewiątej wieczorem. O tej porze miasto znalazło się w całkowitem posiadaniu wojsk polskich.

»Nie zauważyliśmy żadnego nieporządku przy wkroczeniu do miasta, ani na ulicach, który przebiegaliśmy. W pół godziny potem razem z osobami mojej grupy przechodziłem przez inne ulice, gdzie widziałem, jak żołnierze rozbijali okna i wynosili skradzione rzeczy. Następnego dnia grupy ludności cywilnej przyłączyły się do grabieży. 95 proc. sklepów należy do Żydów, i wszystkie straty ustalone przypadają na ludność żydowską.

»Muszę jednak zaznaczyć, że generał i jego świta wojskowa, łącznie z biskupem i przedstawicielami władzy, podjęli niezwłocznie zarządzenia dla zahamowania tego dzieła zniszczenia, sytuacya też materyalnie polepszyła się. Patrole zostały wysłane, dokonały licznych aresztowań z pośród żołnierzy i cywilnych, schwytanych na pladrowaniu. Czterech żołnierzy patrolów zamordowano, jak się zdaje, przy dokonywaniu tych aresztów, a dziewięciu raniono.

Zostałem poinformowany przez władze wojskowe, że sąd wojenny już zasiada, rozpatrując sprawy ekscesów i że sześć osób okazało się winnymi ich i zostało skazanych na śmierć, Nowo wyznaczony gubernator, p. Raszkiewicz, który ukonstytuował żandarmeryę, zawiadomił również Komisyę dla badania w sprawie ekscesów ze strony cywilnych i podjęcia odpowiedniej akcyi«.

Gen. Jadwin został zawiadomiony o 31 wypadkach zabicia cywilnych Żydów w mieście i na przedmieściach. Z tej liczby 8 wypadków śmiertelnych zdaje się wynikać z walk ulicznych lub z próby uniknięcia aresztowania. Są w tej liczbie i urzędnicy bolszewiccy. Dwanaście zabójstw, z nich jedno niezwykle brutalne, zdaje się być spowodowanych przez niewystarczające motywy natury wojskowej. Generał wyraził swe zadowolenie z odezwy Morgentaua i różnych proklamacyi, które łącznie z szybką akcyą wojskową przyczyniły się niezmiernie do utrzymania spokoju podczas tego bądź co bądź znacznego wysiłku wojennego. Ani jeden wypadek strzelania do wojska polskiego przez Żydów cywilnych nie został **u s t a l o n y**.

Raport przedwstępny — powiedział generał — wykazuje, że 376 sklepów i małych składów przeważnie z drobnymi artykułami uległo w większym lub mniejszym stopniu rabunkowi, przyczem wkroczono do pewnej liczby domów. Podług opowiadań ludu, bolszewicy zarekwirowali uprzednio większe zapasy ze składów jako kontrybucyę.

W odpowiedzi na zapytanie co do przypuszczalnej przyczyny tych zajść, gen. Jadwin rzekł, iż należy pamiętać, że w armii polskiej, podobnie jak we wszystkich armiach, pogłoski wyrastają szybko, a żołnierze słyszeli opowieści wszelkiego rodzaju o stosunkach Żydów z bolszewikami. Jako wojskowy, generał zauważył, iż uczyniło na nim wrażenie wyznanie jednego z członków sztabu, że panuje wielki brak oficerów i że w wielu wypadkach znaczne oddziały były dowodzone przez podoficerów.

W każdym razie generał stwierdził ze strony polskich władz wojskowych zdecydowaną wolę stanowczego ukarania winnych popełnionych ekscesów.

Operacye wojskowe, mówił dalej generał, były planowane i wykonane zręcznie. Żołnierze pomimo 40 klm. marszu i walk, odznaczali się po przybyciu doskonałym wyglądem.

Gen. Szeptycki i gubernator Raszkiewicz zrobili na generale Jadwinie wrażenie ludzi wybitnych zdolności i charakteru. Mieli oni przed sobą trudne zadanie, lecz ich wszystkie czyny wykazywały silne zrozumienie polityki rządu polskiego i postanowienie poparcia jej i zapewnienia jednakiej sprawiedliwości i odpowiedzialności dla chrześcijan i Żydów.

Co do wybitniejszych Żydów, z którymi się stykał, generał rzekł. że postępowali oni w sposób godny (fairly) i inteligentnie, a ich oddanie się sprawie swych współwyznawców wśród trudnych okoliczności było wzruszające Generał szczyci się zaufaniem, jakie w nim pokładali pp. Churgin, Rabinowicz, Kahan i inni, z którymi miał styczność. Wszyscy są to ludzie wybitnie uzdolnieni.

Głębszą przyczynę smutnych wypadków w Mińsku dopatruje się gen. Jadwin w tem, iż z jednej strony handel spoczywa w przeważnej części w rękach Żydów, rolnictwem zaś zajmują się przeważnie chrześcijanie. Generał sądzi, że **r o z w ó j s z k o l n i c t w a i u s t a w y k r a j o w e**, które chrześcijan nie będą tak silnie wiązać z rolnictwem, a Żydów z handlem, wydadzą dobre rezultaty.

*

Nazwiska rozstrzelanych Żydów w Mińsku są: Lewin Aba, lat 55, Doktor Freida lat 42, Mojżesz Maliwicki, lat 63. U. Szulman lat 24, Mordechaj Lewinson lat 59, Lea Horowitz, l. 65 Hinda Horowitz l 12. Mojżesz Szewtenwol, l. 22. Kopel Romanow l. 23, Leib Rosin, l. 60, Feiwel Ochsenfrucht, l. 68, Perla Prickla l. 20, Rachela Marschech, l. 40, Szeosel Bonaturski, l. 20. Abraham Rubin l. 55, Jakób Lipman l. 18, Lewin Einer. Nazwiska innych 12 osób, pomiędzy nimi 5 dzieci, jeszcze nie zostały stwierdzone.

*

Dzisiejszy »Kuryer Codzienny« napada »Nowy Dziennik« za umieszczenie wiadomości o pogromie w Mińsku, przyczem oczywiście popełnia — jak zwykle — ohydne fałszerstwo. Zaznaczamy, że wiadomość tę podaliśmy wyraźnie za dziennikiem żydowskim w Warszawie Dus »Jidische Folk«, co »Kuryer Codz.« bezczelnie przemilcza. Z powyżej przedrukowanego komunikatu generała Jadwina, może każdy objektywny czytelnik przekonać się o charakterze wydarzeń w Mińsku.

Także Pat w ogłoszonem przez nas wczoraj demenii — a tendencyjnie przemilczanem przez »Kuryerek« — wyraźnie jakkolwiek w formie oględnej, zaznacza, że pierwszego dnia po zajęciu Mińska, zanim jeszcze uruchomiono patrole, zdarzyły się wypadki rabunków, w których brała udział ludność mijscowa«, a gen. Jadwin oświadcza wyraźnie, że widział »jak żołnierze rozbijali okna i wynosili skradzione rzeczy« i stwierdza, że 99 proc. sklepów należy do Żydów i wszystkie straty ustalone przypadają na ludność żydowską. Gen. Jadwin oświadcza dalej, że »został zawiadomiony o 31 wypadkach zabicia cywilnych Żydów w mieście i na przedmieściach... Dwanaście zabójstw, z nich jedno niezwykle brutalne, zdaje się być spowodowane przez niewystarczające motywy natury wojskowej...« Ani jeden wypadek strzelania do wojska polskiego przez Żydów cywilnych nie został ustalony«.

Si tacuisses — głupi »Kuryerku«...

Aresztowani Żydzi mińscy w Mołodecznie.

W pierwszych dniach po zajęciu Mińska przez wojska polskie, aresztowano na ulicy 65 Żydów, których odrazu wysłano do Mołodeczna, gdzie znajdują się w strasznem położeniu. Jeden z wysłanych, Lewin, umarł z głodu. Znoszą tam również inne męki.

Rabin z Mołodeczna zwrócił się do Wilna listownie. Opłauje smutne położenie niewinnych Żydów, cierpiących w Mołodecznie (nie dopuszczają nawet, by im zanoszono jedzenie) i prosi o pomoc,

Rabin Rubinstein zwrócił się odrazu do komisarza okręgowego, p. Niedziałkowskiego, Pan Niedziałkowski przyrzekł wysłać specyalnego urzędnika dla zbadania faktu i dla ulżenia doli aresztowanych. Urzędnik miał w piątek rano wyjechać do Mołodeczna.

Jednocześnie wysyła się do Mołodeczna pomoc materyalną,

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc Wrzesień

KRONIKA.

Kraków. 21. sierpnia

Kredyt dla drobnych przemysłowców rzemieślników i zrzeszeń robotniczych. Utworzona przy Oddziale Małopolskim min han dlu Komisya kredytowa obwodu krakowskiego (ul. Floryańska 15 I p.) obejmuje 32 powiatów zachodnio-małopolskich. Do komisyi tej należy wnosić na przepisanych drukach podania o udzielenie kredytu ulgowego na utrzymanie w ruchu, niezwłoczne uruchomienie, założenie, rozszerzenie i odbudowę warsztatów pracy. Komisya miejscowa ma prawo przyznawać kredyt do wysokości 5 tys. marek, zaś dla kooperatyw wytwórczych do 10 tys. marek. Zgłoszenia o kredyt wyższy, zaopatrzone wyczerpującą opinią komisya miejscowa przesyłać będzie do komisyi głównej w Warszawie. Wypłatę promes pożyczkowych uskuteczniać będą: Polska Kasa Pożyczkowa, Miejski Woienny Zakład kredytowy, Związek kred. Spółek rękodzielniczych w Krakowie. Informacyi udziela Biuro rak komisyi kredytowej w dnie powszednie od g. 11—1 w południe.

Odroczenie otwarcia roku szkolnego do 15 września. „Gazeta Lwowska" donosi: Z powodu spóźnionych żniw i złego stanu aprowizacyi w miastach i miasteczkach rada szkolna kraj. postanowiła mimo poważnych motywów, które przemawiają za otwarciem roku szkolnego w terminie normalnym, odroczyć w szkołach publicznych wszystkich kategoryi do 15 września.

Wagony sypialne Warszawa—Kraków Od wczoraj przy pociągach Nr 104 i 103 kursuje wagon sypialny Tow. międzynarodowego na przestrzeni Warszawa—Kraków.

W sprawie wypłaty zasiłków rządowych Wczoraj udała się do prezydenta miasta deputacya licznych kobiet, domagając się natychmiastowej wypłaty przyznanych jeszcze przez rząd austryacki zasiłków. Prezydyum miasta pragnąc szerokim masom ludności przyjść z pomocą wysłało dziś na ręce p. ministra skarbu dra Bilińskiego i gen. del. rządu dra Gałeckiego depeszę o jaknajspieszniejsze uregulowanie wypłaty przyznanych zasiłków, chociażby tylko najbiedniejszej ludności.

Wielka kradzież czy sprzeniewierzenie? Kasyerka banku Halberstada w Krakowie Felicya Lefeld doniosła na policyę że wczoraj przedpołudniem wysłała Judę Ohrensteina lat 20, urzędnika tegoż banku z 200 tysiącami Korom do filii wiedeńskiego banku związkowego. Ohrenstein po pewnym czasie wrócił i oznajmił jej, że w banku skradziono mu 190 tys. K w banknotach po 10 tysięcy. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Ohrenstein kwotę tę sprzeniewierzył, Lefeldowa spowodowała jego aresztowanie.

Miłe przebudzenie. Pan K. L. wracając w nocy do domu, usiadł na plantach i zdrzemnął się. Gdy się o g. 5 przebudził, spostrzegł ku swemu przerażeniu brak złotego zegarka z łańcuszkiem, dwóch złotych pierścionków, jednego z szafirem, drugiego z brylantem, oraz portfelu ze skóry krokodylej z większą gotówką i... lakierek. Zaiste „miłe" przebudzenie.

Okradł paskarza. Józef Żak lat 26 odwiedził Michała Czopka chcąc kupić u niego tytoń i skradł mu przy tej sposobności 10 tysięcy K. Aresztowany Żak wypiera się kradzieży, zaś Czopek wypiera się, jakoby miał do sprzedania tytoń...

Pościg złodzieja za okradzionym. W dniu wczorajszym skradł Józef Opic lat 36, notoryczny złodziej z Podgórza Kaz. Wysockiemu w restauracyi Rosenbauma przy ul. Pawiej portfel z 200 K i dokumentami. Wysocki spostrzegłszy kradzież poprosił grzecznie Opica o zwrot portfelu, na co ten podniósł krzesło i rzucił je w stronę Wysockiego. Wysocki uciekł na kolej, a Opic puścił się w pogoń za nim, i na peronie wygrażał mu się, że go zabije. Po dłuższej chwili dopiero udało się Opica aresztować. Portfel odebrano i oddano właścicielowi.

Stary kieszonkowiec. Na dworcu aresztowano 62 l. Jana Lachmana w chwili, gdy wyciągnął Stan. Wyzgale portfel z większą gotówką.

Podczas rewizyi znaleziono przy Lachmanie 2 portfele i pugilares, pochodzące również z kradzieży kieszonkowej.

Kradzież pierścionka. 16 l. Zofia Mykówna skradła Maryi Sedlaczek pierścionek z brylantem wartości 5000 K. Mykówna nie chce zdradzić gdzie ukryła pierścionek, jakkolwiek go przy niej widziano.

KOMUNIKATY.

Merkaz-Haceirim. Dziś we czwartek odbędzie się o g. wpól do 8 w. posiedzenie obszernego komitetu festynowego. Uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Czwartek: „Chrześniak wojenny".
Piątek: „Księżniczka Czardasza".
Sobota: „Hr. Luksemburg".
Niedziela: wieczorem „Lalka".

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

Nowy Targ. W niedzielę dnia 10. sierpnia b. r. odbyło się zebranie szeklowców naszego miasta. Zagaił zebranie imieniem Komitetu Lokalnego p. J. Silberring, poczem p. Sal. Stamler dokładnie przedstawił dotychczasową działalność Kom. Lok. tutejszej organizacyi syońskiej. Omawiano dalej różne kwestye i powzięto ważne uchwały w przedmiocie dalszej pracy. Zebrani uchwalili jednogłośnie votum zaufania komitetowi za jego dotychczasową działalność.

We wtorek dnia 12 sierpnia odbył się I. zjazd powiatowy mężów zaufania org. syon. powiatu nowotarskiego. Po otwarciu Zjazdu złożył p. Stamler dokładne sprawozdanie imieniem Kom. Pow., poczem sprawozdanie złożyli obecni mężowie zaufania. Następnie wygłosił p. Stampler referat »O najbliższych naszych zadaniach«, oraz przedłożył szereg wniosków stanowiących wytyczne dla pracy najbliższej w powiecie. Wnioski jednogłośnie uchwalono. Po uchwaleniu całego szeregu wniosków zakończył się zjazd, który wywarł na uczestnikach bardzo dodatnie wrażanie. Podnieść należy, że mimo należytego wezwania większa część mężów zaufania nie zjawiła się celem odbioru dyrektyw i instrukcyi. Do Rady partyjnej w Krakowie wybrano p. Jakóba Stillera.

Do rozbudzenia ruchu nar. żyd. w naszem mieście nie mało się przyczynia istniejące tu stow. żyd. młodzieży akad. »Hakoach«.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 16 sierpnia 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	196·	[illegible]·
drobne	—	—
Marki niemieckie a (1000 i 100)	240	250·
drobne	—	—
Ruble carskie po 100 rb.	218·	223·
po 500	214·	220·
drobne	310·	217·
dumskie	85·	95·
Franki francuskie (1000 500 100)	510·	560·
drobne	450·	500
Dollary	[illegible]	40
drobne	[illegible]0·	[illegible]4
Funty szterling	165·	180
Liry włoskie (a 1000, 500, 100)	4[illegible]0	500
Lei rumuńskie	[illegible]	2[illegible]8

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer. Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 19. Telefon 884.